

Aleksander Juszczyński
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: aleksander.juszczyński@doctoral.uj.edu.pl

Fonologiczna innowacja w średniowiecznej Islandii. Pierwsza rozprawa gramatyczna jako prekursorski opis systemu dźwiękowego języka

Phonological innovation in medieval Iceland: The first grammatical treatise as a pioneering description of the language's sound system

Streszczenie

Pierwsza rozprawa gramatyczna (*Fyrsta málfræðiritgerðin*) powstała w XII wieku na Islandii stanowi jedno z najwcześniejszych i najbardziej innowacyjnych dzieł opisujących system dźwiękowy języka w sposób zbliżony do współczesnych metod językoznawczych. Autor, pozostający anonimowy, podejmuje pionierską próbę stworzenia pisma fonemicznego, w którym każdemu fonemowi przyporządkowany jest odrębny znak graficzny. Opracowuje dokładną klasyfikację samogłosek i spółgłosek na podstawie ich cech fonetycznych, takich jak długość, nosowość czy miejsce artykulacji, oraz proponuje nową nomenklaturę liter opartą na ich funkcji w języku mówionym. Traktat wyróżnia się nie tylko precyzją opisu, ale także przejrzystością argumentacji oraz wyraźnym dążeniem do standaryzacji pisowni islandzkiej. Omawiane rozwiązania są prekursorskim przejawem podejścia fonologicznego, które zostanie ujęte w ramy naukowe dopiero w XX wieku przez szkołę praską. Dzieło to pozostaje jednym z najważniejszych zabytków średniowiecznego językoznawstwa europejskiego i cennym źródłem do badań nad historią języka islandzkiego.

Słowa kluczowe: fonologia, fonetyka historyczna, pismo fonemiczne, XII wiek, język islandzki, gramatyka średniowieczna, historia językoznawstwa

Abstract

The *First Grammatical Treatise* (*Fyrsta málfræðiritgerðin*), written in the 12th century in Iceland, is one of the earliest and most innovative works to describe the sound system of a language in a way that closely resembles modern linguistic methods. Its anonymous author undertakes a pioneering attempt to create a phonemic script in which each phoneme is assigned a distinct graphic symbol. The treatise offers a detailed classification of vowels and consonants based on their phonetic features, such as length, nasality, or place of articulation, and proposes a new nomenclature for letters grounded in their function in spoken language. The work stands out not only for the precision of its description but also for the clarity of its argumentation and its clear aim to standardize Icelandic orthography. The solutions discussed represent an early manifestation of a phonological approach that would not be formally conceptualized until the 20th century by the Prague School. This treatise remains one of the most important monuments of medieval European linguistics and a valuable source for research on the history of the Icelandic language.

Keywords: phonology, historical phonetics, phonemic script, 12th century, Icelandic language, medieval grammar, history of linguistics

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie *Fyrsta málfræðiritgerðin*¹, czyli *Pierwszego traktatu gramatycznego*², jednego z najważniejszych i zarazem najwcześniejszych dzieł językoznawczych napisanych w języku staroislandzkim. Traktat ten stanowi unikalne świadectwo wczesnej refleksji nad językiem ojczystym i prób jego systematycznego opisu – zarówno fonologicznego, jak i ortograficznego. Mimo fundamentalnego znaczenia FMR dla historii europejskiej myśli językoznawczej w języku polskim nie istnieje dotąd żadne szczegółowe opracowanie poświęcone temu tekstowi.

Na szczególną uwagę zasługuje metodologia badawcza autora traktatu, która w sposób zadziwiająco nowoczesny podchodziła do analizy języka. Autor FMR wykazuje się świadomością systemowości języka, precyzyjnie opisując różnice fonetyczne i postulując reformę ortografii, która lepiej oddawałaby rzeczywiste brzmienie języka mówionego. Tego rodzaju podejście wyprzedzało swoją epokę o niemal 700 lat – pod względem rygoru naukowego i trafności obserwacji traktat przewyższa wiele prac językoznawczych aż do XX wieku.

Artykuł powstał na podstawie notatek przygotowawczych do egzaminu na zajęciach prowadzonych przez Jóna Axela Harðarsona, któremu pragnę wyrazić serdeczne podziękowania za przekazaną wiedzę, inspirację i klarowne wprowadzenie w zagadnienia średniowiecznej fonologii islandzkiej.

Czym jest *Fyrsta málfræðiritgerðin*

*Fyrsta málfræðiritgerðin*³ (FMR), czyli *Pierwsza rozprawa gramatyczna*, stanowi jedno z najważniejszych i najstarszych źródeł do badań nad historią języka staroislandzkiego.

¹ Dalej nazywana również FMR.

² Notowano także użycie nazwy *Pierwszy traktat gramatyczny*.

³ Występuje rzadziej pod nazwą *Um latinustafrofið* (Collinder, 1957).

Traktat ten zachował się w manuskrypcie znanym jako *Wormsbók* (*Codex Wormianus*)⁴, będącym jednym z głównych rękopisów *Eddy Snorriego*. Badacze są zgodni co do tego, że traktat powstał w okresie między rokiem 1125 a 1175, przy czym przeważa pogląd, że jego powstanie należy datować na drugi kwartał XII wieku, a bardziej precyzyjnie na lata 1130–1140 (Kvaran, 2001).

Z kolei sam rękopis *Wormsbók* datowany jest na około połowę XIV wieku, co oznacza, że od czasu powstania FMR dzieli go blisko dwieście lat. Różnica ta ma istotne znaczenie dla interpretacji tekstu – choć przekaz zawarty w *Codex Wormianus* wiernie oddaje treść traktatu, to nie zachowuje jego oryginalnej pisowni z XII wieku. Zamiast tego tekst odzwierciedla ortograficzne normy językowe charakterystyczne dla średniowiecznego standardu połowy XIV wieku. Mimo to część przytoczonych w traktacie przykładów zachowała swoje archaiczne formy, co dostarcza cennego materiału do badań nad fonologią i ewolucją pisowni języka staroislandzkiego.

Autor *Pierwszej rozprawy gramatycznej* pozostaje anonimowy, lecz w literaturze językoznawczej przyjęło się określać go mianem „pierwszego gramatyka” (*fyrsti málfræðingurinn*), ponieważ to właśnie on jako pierwszy podjął próbę systematycznego opisu islandzkiego systemu fonologicznego oraz adaptacji alfabetu łacińskiego do specyfiki języka islandzkiego. Głównym celem autora było stworzenie nowego systemu pisma, który uwzględniałby te głoski języka islandzkiego, których nie sposób było oddać literami alfabetu łacińskiego.

Zasadnicza część traktatu poświęcona jest opisowi fonemów, czyli dźwięków mających funkcję rozróżniającą znaczenie wyrazów. Autor wykazuje się zaskakująco nowoczesnym podejściem: ilustruje istnienie fonemów poprzez zestawienie par minimalnych, takich jak *sár, sér, sór, súr, sýr, sær*, wykazując, że zmiana jednej głoski w tym samym kontekście prowadzi do zmiany znaczenia. Ponadto autor zauważa istnienie wariantów nosowych głosek – zjawiska współcześnie nieobecnego w języku islandzkim. Co szczególnie istotne, autor FMR stosuje intuicyjnie zasady, które zostały formalnie ugruntowane w fonologii dopiero w XX wieku.

Wyszktałenie autora i system nauczania na Islandii w XII wieku

Choć o autorze *Fyrsta málfræðiritgerðin* nie zachowały się żadne bezpośrednie informacje biograficzne, nie ulega wątpliwości, że musiał być on osobą wykształconą, zaznajomioną zarówno z językiem mówionym, jak i z łacińską tradycją intelektualną. Jego głęboka świadomość struktury fonologicznej języka, umiejętność analizy dźwięków oraz próba wprowadzenia nowej, systematycznej ortografii wskazują na wysoki poziom kompetencji teoretycznych – rzadko spotykany w realiach XII-wiecznej Islandii.

⁴ *Codex Wormianus* (AM 242 fol) jest jednym z czterech głównych rękopisów *Eddy Prozaicznej*.

Edukacja na Islandii w średniowieczu

W średniowieczu szkolnictwo islandzkie dopiero się kształtowało i miało przede wszystkim charakter prywatny. Nauka odbywała się w formie relacji mistrz–uczeń, najczęściej w domach wykształconych duchownych. Przykładem może być Þorlákur Þórhallsson, późniejszy biskup Skálholtu, który początkowo uczył się psalterza w domu, a następnie pobierał nauki u Eyjólfra Sæmundarsona w Oddi. Najstarsze świadectwo istnienia instytucjonalnego szkolnictwa na Islandii pochodzi z *Jóns saga helga* (Gade, 2009), w której opisano założenie szkoły biskupiej przy katedrze w Hólar przez biskupa Jóna Ögmundarsona na początku XII wieku. Szkoła ta miała strukturę przypominającą kontynentalne modele nauczania i zatrudniała nauczycieli z zagranicy, jak na przykład Gísli Finnason z Gotlandii, sprowadzony specjalnie w celu nauczania przyszłych kapłanów.

Islandzkie ośrodki naukowe – takie jak Oddi, Skálholt czy Hólar – inspirowały się wzorcami kontynentalnymi, zwłaszcza z Francji, gdzie w XI i XII wieku działali wybitni uczeni przy katedrach w Chartres i Paryżu. Edukacja opierała się tam na studium łaciny, psalterza i siedmiu sztuk wyzwolonych (*artes liberales*), podzielonych na trivium (gramatyka, retoryka, dialektyka) i quadrivium (arytmetyka, geometria, astronomia, muzyka). Trivium uważano za niezbędne przygotowanie do teologii i interpretacji Pisma Świętego.

Program nauczania w szkołach europejskich aż do około 1200 roku pozostawał zasadniczo niezmienny. Wśród podstawowych tekstów wykorzystywanych do nauki znajdowały się dzieła klasycznych autorów, takich jak Wergiliusz, Owidiusz czy Salustiusz, a także podręczniki o charakterze dydaktycznym i gramatycznym. Powszechnie wykorzystywano sentencje Katona (*Disticha Catonis*, III w. n.e.), bajki Ezopa – często w wersji wierszowanej autorstwa Awianusa (IV w. n.e.) – oraz podręczniki gramatyczne Donata (IV w. n.e.) i Pryscjana (V/VI w. n.e.). Teksty te stanowiły fundament średniowiecznej edukacji łacińskiej i były obecne także w islandzkich środowiskach uczonych, szczególnie tych związanych z Kościołem.

Wykształcenie autora i struktura retoryczna traktatu

Na podstawie zawartości *Fyrsta málfræðiritgerðin* można przypuszczać, że jej autor zdobył wykształcenie w jednym z islandzkich centrów nauki – takich jak Oddi lub Hólar – albo że kształcił się za granicą, gdzie miał dostęp do ówczesnych debat filologicznych, scholastyki oraz nowoczesnych (jak na swoje czasy) metod opisu języka. Wiedza i metodologia, jaką prezentuje w swoim traktacie, zdecydowanie wykraczają poza standard edukacji lokalnej. Autor wykazuje się doskonałą znajomością zagadnień z zakresu fonologii, gramatyki i ortografii, a także świadomością językowej pokrewności w ramach grupy germańskiej.

Fyrsta málfræðiritgerðin została napisana w oparciu o klasyczne zasady retoryki, co wskazuje na wykształcenie autora w zakresie tzw. trivium – gramatyki, retoryki i dialektyki (logiki). Struktura tekstu odpowiada łacińskim wzorcom kompozycyjnym, znanym z klasycznej teorii mówienia (*ars rhetorica*), w której wyróżnia się cztery podstawowe części:

1. Exordium (wstęp): określenie celu oraz zarys tematyki.
2. Narratio (przedstawienie faktów): opis rzeczywistego stanu języka.

3. Argumentatio (uzasadnienie): przeprowadzenie rozumowania i dowodów.

4. Peroratio (zakończenie).

Granice między tymi częściami nie są ostre, jednak funkcjonalnie są obecne. Traktat dzieli się na dwa główne rozdziały: pierwszy poświęcony jest systemowi samogłosek, drugi – spółgłosek. W obu partiach autor przeprowadza zarówno opis, jak i logicznie uporządkowaną argumentację. Stosuje przy tym klasyczne figury retoryczne, takie jak *subjectio* i *refutatio* – wprowadzenie hipotetycznego przeciwnika oraz obalenie jego argumentów. Między rozdziałami pojawia się też krótki fragment przejściowy (*brevis interpositio*), co dodatkowo podkreśla przemyślaną i zaplanowaną strukturę tekstu.

W przedmowie autor odwołuje się do przykładu języka angielskiego, w którym – jego zdaniem – litery łacińskie są stosowane zgodnie z rzeczywistym brzmieniem mowy, a w razie potrzeby tworzy się nowe znaki dla specyficznych dźwięków dla języka staronordyckiego. To rozwiązanie uważa za najbardziej odpowiednie również dla języka islandzkiego. Świadczy to o jego znajomości języka angielskiego oraz o świadomości pokrewieństwa między językami germańskimi. Autor wprost wskazuje, że języki nordyckie i angielski mają wspólne pochodzenie, mimo że z czasem uległy znaczącym zmianom: „Nú eptir þeira dæmum, alls vér erum einnar tungu, þó at górk hafi mjök önnur tveggja eða nökkut báðar⁵”.

Osoba autora

Pomimo wieloletnich badań autor *Fyrsta málfræðiritgerðin* pozostaje nieznany. W literaturze przedmiotu zaproponowano jednak szereg hipotez autorstwa, wskazując możliwych twórców wśród wykształconych islandzkich duchownych i uczonych XII wieku. Wśród kandydatów wymienianych przez badaczy znajdują się znane postacie epoki (Benediktsson, 1972: 202–203): pierwszy opat klasztoru w Munkaþverá (1155–1160), Nikulás Sæmundarson, drugi opat klasztoru w Þingeyri (1148–1158), Þóroddur Gamlason *rúnameistari* (ur. ok. 1085), Eyjólfur Sæmundarson *fróða* (zm. 1158), Hallur Teitsson (1085–1150), Gissur Hallsson (ok. 1125–1206), Gunnar Bjarnarson, prezbiter znany jako Rúnagunnar (zm. 1193), a także biskupi Þorlákur Þórhallsson (1133–1193) i Páll Jónsson (1155–1211).

Jeżeli założyć, zgodnie z przyjmowaną powszechnie datacją, że traktat powstał w latach 1130–1140, wówczas czterej ostatni spośród wymienionych – Gissur, Gunnar, Þorlákur i Páll – nie mogą być brani pod uwagę ze względu na zbyt młody wiek w momencie powstania dzieła. Spośród pozostałych najczęściej wskazywanym kandydatem jest Hallur Teitsson z Haukaðalr, o którym przekazy źródłowe wspominają jako o osobie wyjątkowo biegłej w językach. Hipoteza ta znajduje dobre uzasadnienie zarówno w świetle kompetencji przypisywanych Hallurowi, jak i chronologii, która pozostaje w zgodzie z najczęściej przyjmowanym okresem powstania *Fyrsta málfræðiritgerðin*.

⁵ „Teraz, idąc za ich przykładem, ponieważ mówimy jednym językiem, chociaż jedna z jego odmian – lub obie – znacznie się zmieniła” (wszystkie tłumaczenia autorstwa A.J.).

Fyrsta málfræðiritgerðin

Celem autora było stworzenie alfabetu dostosowanego do dźwięków języka islandzkiego. Uznawał on bowiem, że alfabet łaciński nie oddaje wszystkich głosek występujących w islandzkim, dlatego zaproponował nowe litery i usunął te, które uważał za zbędne. Wzorując się na przykładzie innych narodów, dążył do tego, by Islandczycy mogli zapisywać swój język dokładnie i poprawnie. Traktat ma więc charakter zarówno opisowy, jak i normatywny – ma służyć jako podstawa poprawnego zapisu języka islandzkiego.

[...] en eigi ina sömu alla í öllum, sem eigi rita grikkir lätínustöfum girzkuna ok eigi lätínუმენნ girzkum stöfum lätínu, né enn heldr ebreskir menn ebreskuna hvárki girzkum stöfum né lätínu, heldr rítr sínum stöfum hver þjóð sína tungu⁶.

Fragment ten stanowi teoretyczne i praktyczne uzasadnienie dla reformy ortografii języka islandzkiego, jaką autor *Fyrsta málfræðiritgerðin* proponuje w swoim traktacie. Autor argumentuje, że każdy język powinien być zapisywany za pomocą alfabetu dostosowanego do jego systemu fonologicznego, a nie według obcych wzorców graficznych. Odwołując się do przykładu języka angielskiego, który zmodyfikował alfabet łaciński na potrzeby własnej fonetyki, autor przedstawia swoją próbę stworzenia nowego, „islandzkiego” alfabetu. Usuwa z alfabetu łacińskiego znaki fonetycznie nieadekwatne, wprowadza nowe, zgodne z brzmieniem islandzkiego, a cały projekt opiera na precyzyjnej analizie dźwiękowej języka. Szczególną rolę przypisuje samogłoskom, które – jako dźwięki samodzielne i nośniki sylaby – zajmują nadrzędne miejsce wobec spółgłosek. Tekst ten ma fundamentalne znaczenie dla badań nad historią fonologii i ortografii islandzkiej.

Samogłoski

Pierwszy rozdział *Fyrsta málfræðiritgerðin* poświęcony jest systemowi zapisu i podstawowym założeniom dotyczącym relacji między literą a dźwiękiem. Autor opiera się na średniowiecznej teorii gramatycznej, według której każda litera (*littera*) posiada trzy właściwości (*accidentia*): nazwę (*nomen*), formę graficzną (*figura*) oraz wartość fonetyczną (*potestas*). W wersji staroislandzkiej terminy te oddano jako *nafn* (nazwa), *likneski* (kształt) i *jartein* (znak, świadectwo dźwięku). Koncepcja ta wyraża scholastyczne podejście do pisma, w którym litera traktowana była jako byt złożony, łączący w sobie element materialny (kształt graficzny), językowy (nazwa) i fonetyczny (dźwięk).

Od XIX wieku w językoznawstwie przyjęto jednak uproszczoną analizę dwuelementową: znak pisma (*stafur*), utożsamiany z dawną figurą, oraz dźwięk (*hljóð*), odpowiadający *potestas*. Trzeci element – nazwa litery – przestał być brany pod uwagę w badaniach naukowych jako nieistotny z punktu widzenia fonetyki i ortografii.

Ważnym aspektem omawianym w tym fragmencie jest także precyzyjne rozróżnienie terminologiczne stosowane w języku islandzkim, gdzie odróżnia się *sérhljóð* i *samhljóð*

⁶ „[...] a nie tych samych liter we wszystkich językach, tak jak Grecy nie zapisują greki alfabetem łacińskim, Rzymianie nie zapisują łaciny alfabetem greckim ani Żydzi hebrajskiego – ani greckimi, ani łacińskimi literami. Każdy naród zapisuje swój język własnym alfabetem”.

jako określenia dźwięków (samogłoskowych i spółgłoskowych) od *sérhljóði* i *samhljóði*, odnoszących się do liter reprezentujących te dźwięki. Autor wskazuje też prymarność samogłosek nad spółgłoskami.

Nú af því, at samhljóðendr megu ekki mál eða atkvæði gora einir við sik, eigi svá at þeir megi nafn hafa án raddarstafi, en at raddarstafnum einum sér hverjum má kveða, sem hann heitir, ok at honum kveðr í hverju máli, ok þeir bera svá tign af samhljóðundum sem almætti af hálfmætti, þá hefi ek af því fyrri setta þá bæði í stafrófi ok í umræðu hér nú⁷.

Autor zauważa, że tradycyjny alfabet łaciński, obejmujący pięć samogłosek *a, e, i, o, u* nie wystarcza do precyzyjnego zapisu wszystkich dźwięków występujących w języku islandzkim. Dlatego proponuje rozszerzenie systemu pisma o cztery nowe znaki: *q, ę, ø* i *y*, odpowiadające samogłoskom powstałym w wyniku przegłosu⁸, tj. [ɔ], [ɛ], [ø] i [y].

Chociaż autor sprawia wrażenie, jakby sam był twórcą tych znaków, analiza wykazuje, że większość z nich ma zagraniczne pochodzenie. Litera *ę* wywodzi się z późnołacińskiej pisowni *æ* i pierwotnie oznaczała dyftong. *Y* zostało przejęte z łaciny, ale jego użycie opiera się na wpływach angielskich. Litera *ø* również pojawia się w innych systemach pisma z XII wieku, co sugeruje zapożyczenie. Tylko litera *q* może być oryginalnym islandzkim rozwiązaniem, chociaż jej sporadyczne użycie odnotowano także w Norwegii, stosowane są również inne elementy notacji znane z tradycji europejskiej, jak znak akcentu do oznaczenia długości samogłosek.

Pary minimalne

Na początku autor skupia się na opisanu podstawowych elementów systemu samogłoskowego języka. Jego zamiarem było odnalezienie takiego układu fonetycznego, który pozwalałby na tworzenie możliwie największej liczby par minimalnych wyłącznie przez zamianę samogłoski. Rozpoczyna swoją analizę od ustalenia fundamentów systemu samogłoskowego. W tym celu dąży do wyodrębnienia takiego modelu fonetycznego, który umożliwiłby najefektywniejsze wykazanie różnic znaczeniowych pomiędzy wyrazami poprzez zmianę samogłoski. Jako najbardziej produktywny układ wybrał formę CVR⁹, ponieważ właśnie w tej strukturze możliwe było utworzenie największej liczby par minimalnych, czyli słów różniących się wyłącznie jedną głoską, ale mających odmienne znaczenie¹⁰.

⁷ „A ponieważ spółgłoski same z siebie nie mogą tworzyć słów ani sylab, to znaczy: nie mogą nawet stanowić nazwy bez udziału samogłoski, natomiast każdą samogłoskę można wyraźnie wypowiedzieć samą przez się, tak jak się ją nazywa, i każda samogłoska występuje w każdej wypowiedzi – i mają one pierwszeństwo nad spółgłoskami, tak jak pełnia mocy ma przewagę nad jej połową – dlatego właśnie umieściłem je [samogłoski] wcześniej, zarówno w alfabecie, jak i w niniejszym opisie”.

⁸ Przegłos to zjawisko fonetyczne polegające na zmianie samogłoski pod wpływem innej samogłoski znajdującej się w następnej sylabie. Samogłoska wywołująca zmianę nazywana jest czynnikiem przegłosowym. W języku islandzkim w różnych okresach historycznych występowały różne typy przegłosu, między innymi przegłos *a* (*a-hljóðvarp*), przegłos *u* (*u-hljóðvarp*) i przegłos *i* (*i-hljóðvarp*).

⁹ V oznacza samogłoskę, C – spółgłoskę, R – sonant.

¹⁰ Autor świadomie nie wprowadza jeszcze rozróżnienia w długości samogłoski, jest to rozważane w dalszej części traktatu.

Nú mun ek þessa stafi átta, alls engi grein er enn í[s] gøꝛ, á meðal inna sǫmu tveggja samhljóða setja sitt sinn hvern, en sýna ok ðœmi gefa, hvé sitt mál gøri hverr þeira við inna sǫmu stafa fullting, í inn sama stað settr hverr sem annarr, ok á þann veg svá gefa ðœmi of allan þenna bœking á meða[l] inna líkustu greina, þeira er á stǫfunum verða gǫrvar: sar, sǫꝛ; ser, sēr; sor, sør; sur, syr¹¹.

Autor *Fyrsta málfræðiritgerðin* wykazuje zadziwiająco nowoczesne podejście do opisu systemu dźwiękowego języka, posługując się – w sposób w pełni świadomy lub intuicyjny – pojęciem fonemu oraz metodą par minimalnych w celu ukazania kontrastów fonologicznych. Dostrzeżenie i systematyczne wykorzystanie zasady, zgodnie z którą zmiana pojedynczej głoski może prowadzić do zmiany znaczenia wyrazu, stanowi fundament nowoczesnej fonologii strukturalnej. Co istotne, tego rodzaju podejście nie znajduje odpowiedników w zachodnioeuropejskiej tradycji lingwistycznej ani przed powstaniem traktatu, ani w okresie jego powstania. Dopiero w XX wieku, w ramach tzw. szkoły praskiej, sformułowano podobne teoretyczne podstawy i metodologię badań nad systemami fonemicznymi języków.

Długość

Autor rozróżnia następnie długość samogłosek, traktując ją jako istotną cechę dystyngtywną w systemie fonologicznym języka. Zaznacza, że długość głosek samogłoskowych wpływa na znaczenie wyrazów, a zatem musi być uwzględniana w zapisie. Długie i krótkie samogłoski mogą tworzyć pary minimalne, co wskazuje, że kontrast długości był w pełni funkcjonalny w języku staroislandzkim. Autor zaleca stosowanie specjalnych znaków, aby odróżnić te dwie kategorie.

Leka **mónde** húsit, ef eigi **mónde** smiðrinn. Ef gestrinn kveðr **dúra**, þá skyldi eigi bón-dinn **dúra**. **Rúnar** heita geltir, en **rúnar** málstafir. Se þú hvé flotinn **flýtr**, er sækarlinn **flytr**. Stýrimaðr þarf byrinn **brýnna**, en sá er nautunum skal **brýnna**¹².

W tym fragmencie autor posługuje się rymowanym i rytmicznym stylem, by za pomocą krótkich przykładów ilustrować różnice znaczeniowe i fonetyczne między podobnie brzmiącymi słowami. Stosuje grę słów, homonimy i metafory, by pokazać, że niewielkie różnice w wymowie lub pisowni mogą całkowicie zmieniać znaczenie wypowiedzi. Jest to swoista minilekcja fonologii i składni oparta na poetyckich przykładach, która łączy funkcję dydaktyczną z literacką.

¹¹ „Teraz umieszczę te osiem samogłosek – ponieważ nie dokonano jeszcze rozróżnienia [dla] *i* – każdą z nich między tymi samymi dwiema spółgłoskami, i przedstawię przykłady, jak każda z nich nadaje inne znaczenie, gdy występuje w tym samym otoczeniu fonetycznym, na tym samym miejscu co pozostałe. W ten sposób podam przykłady w całym tym krótkim traktacie, wśród najbardziej zbliżonych wariantów, które można utworzyć na podstawie liter: sar, sǫꝛ; ser, sēr; sor, sør; sur, syr”.

¹² „Dom przeciekałby, gdyby nie był cieśla. / Jeśli gość puka do drzwi, gospodarz nie powinien milczeć. / *Rúnar* (dźwięki) nazywa się szczekaczami, a *rúnar* (runy) – literami mowy. / Spójrz, jak płynie ten, kogo niesie prąd. / ternik potrzebuje wiatru bardziej gwałtownego niż ten, który ma poić bydło”.

Nosowość

Jednym z najbardziej nowatorskich aspektów FMR jest świadome rozróżnienie pomiędzy samogłoskami mówionymi przez usta (*munnkveðin*) a samogłoskami nosowymi (*nefkveðin*). Autor traktatu jako pierwszy w Europie systematycznie opisał kontrasty fonologiczne wynikające z nosowości i zilustrował je za pomocą par minimalnych. Dla zaznaczenia nosowości stosował specjalny znak graficzny – kropkę nad literą (na przykład *á*, *ö*), wskazując, że dany dźwięk był artykułowany przez nos.

Co istotne, nosowość w tym ujęciu miała wartość dystynktywną, czyli zmieniała znaczenie wyrazów, jak na przykład w parach:

En nú elr hverr þessa stafa nú annan staf undir sér, ef hann verðr í nef kveðinn. Enda verðr sú grein svá skýr, at hon má ok máli skipta, sem ek sýni hér nu eptir; ok set [ek] punkt fyr ofan þá, er í nef eru kveðnir: har, hár; rǫ, rǫ; þel, þel; fǣr, fǣr; isa, i sa; orar, órar; øra, øra; þu at, þuat; syna, sýna¹³.

Har vex á kykvendum, en **hár** er fiskr. **Rǫ** er eitt tré ór seglviðum, en **rǫ** er hyrning húss¹⁴.

Hreinn Benediktsson (1972: 132) zauważa jednak, że krótkie samogłoski nosowe nie funkcjonowały jako osobne fonemy – były wyłącznie wariantami pozycyjnymi, czyli pojawiały się tylko w określonym sąsiedztwie spółgłosek nosowych, na przykład przed lub po [m], [n], [ŋ]. Dlatego nie miały one statusu odrębnych fonemów i nie były liczone jako osobne jednostki systemu. Można stwierdzić, że mamy do czynienia z wariantami pozycyjnymi, a nie z niezależnymi fonemami. Należy je więc odjąć od łącznej liczby 36 głosek, które autor zakłada w systemie samogłoskowym. Ostateczny wniosek jest taki, że według świadectwa *Pierwszej rozprawy gramatycznej* samogłoski języka islandzkiego we wczesnym XII wieku liczyły łącznie 27 jednostek: dziewięć krótkich ustnych, dziewięć długich ustnych i dziewięć długich nosowych.

Dyftongi

Autor bardzo skrótowo odnosi się do tematu dyftongów. Podaje sześć przykładów: *austr*, *eárn*, *eir*, *eór*, *eyrer*, *uín*, które są wyraźnie uporządkowane zgodnie z kolejnością alfabetyczną. Przykłady te ukazują zarówno opadające dyftongi (takie jak *au*, *ei*, *ey*), jak i wznoszące się (*ía*, *ió*, *uí/ví*).

Wywód na temat samogłosek ilustruje cytatem z Katona:

En ef nǫkkurr verðr svá einmáll eða hjámáll, at hann mælir á mót svá mǫrgum mǫnnum skynsǫmum, sem bæði létusk sjálfir kveða þetta orð, áðr ek reit þat, ok svá heyra aðra menn kveða, sem nú er ritit, ok þú lætr í skulu kveða, en eigi e, þó at þat orð sé í tvær samstöfur deilt, þá vil ek hafa ástráð Cátónis, þat er hann réð syni sínum í versum:
Contra verbosos noli contendere verbis; sermo datur cunctis, animi sapientia paucis.

¹³ „A teraz każdy z tych dziewięciu samogłoskowych dźwięków posiada inny wariant, jeśli jest wymawiany przez nos. Różnica ta jest tak wyraźna, że może również zmieniać znaczenie wyrazu, co pokażę poniżej; nad tymi głoskami, które są wymawiane przez nos, stawiam kropkę”.

¹⁴ „Hár rośnie na istotach żywych, natomiast hár to ryba. / Rǫ to drewno używane do wyrobu masztów, natomiast rǫ to narożnik domu”.

þat er svá at skilja: hirð eigi þú at þræta við málróðsmenn; málróf er gefit mǫrgum, en spekin fám. Nu lýk ek hér umræðu raddarstafanna, en ek leita viðr, ef guð lofar, at ræða nokkut um samhljóðendr¹⁵.

Po czym przechodzi do zagadnienia spółgłosek.

Spółgłoski

Autor zwraca uwagę na to, że spółgłoski nie mają pełnowartościowego brzmienia samodzielnie, to znaczy nie mogą występować w mowie bez udziału samogłoski. Z fonetycznego punktu widzenia jest to trafne spostrzeżenie – spółgłoski są artykułowane zawsze przy pomocy narządów mowy, ale do ich wymówienia potrzebny jest także głos, czyli dźwięk samogłoskowy. Dlatego właśnie – jak zauważa autor – wszystkie nazwy liter oznaczających spółgłoski muszą zawierać jakiś *raddarstafr*, czyli element samogłoskowy. Bez niego niemożliwe byłoby ich wypowiedzenie. W tym sensie nazwa litery nie jest przypadkowa, ale pełni funkcję ułatwiającą rozpoznanie wartości fonetycznej znaku:

Í nafni samhljóðanda hvers sem eins er nokkurr raddarstafr, því at hvárki nefnir þau nǫfn né qnnur engi, ef þeir njóta eigi raddarstafa, sem fyrr var sagt¹⁶.

Kolejnym ważnym punktem jest zasada, że nazwa litery powinna wskazywać na jej wartość dźwiękową. Autor sugeruje, że jeśli wcześniej jakaś litera nie miała ustalonej nazwy, należy ją stworzyć w taki sposób, aby po usunięciu samogłoski z tej nazwy pozostała forma odpowiadająca funkcji fonetycznej tej głoski w słowie. Mówiąc inaczej: nazwa litery powinna być fonologiczną wskazówką, a nie tylko arbitralnym symbolem.

Autor podnosi także kwestię długości spółgłosek i ich zapisu. W jego systemie małe litery oznaczają krótkie dźwięki, natomiast wielkie litery mają sugerować długość spółgłoski. Aby jednak nazwa wielkiej litery była wymawialna i odróżniała się od nazwy małej, sugeruje on, by rozpoczynała się samogłoską – dzięki temu powstaje możliwość fonetycznego rozróżnienia, na przykład między *b* a *B*, *m* a *M* itd. Pomysł ten wiąże się z ogólną ideą autora: stworzenia zapisu fonetycznego, który będzie możliwie wiernie oddawał wymowę języka i będzie zarazem oszczędny graficznie. „Rit verði minna ok skjótara ok bókfell drjúgara”¹⁷.

Wreszcie, autor wspomina również o pewnych ograniczeniach fonotaktycznych, czyli zasadach łączenia spółgłosek w słowie. Wskazuje, że nie można podwoić dwóch takich samych spółgłosek z jednej grupy w jednej sylabie przed samogłoską. Dotyczy to takich głosek jak *B, C, D, G, H, P, T*.

¹⁵ „A jeśli ktoś okaże się tak uparty w swoim mówieniu lub niewyraźny w wymowie, że sprzeciwia się tyłu rozsądnym ludziom, którzy sami mówili to słowo, zanim je zapisałem, i tak też słyszą je inni, jak jest teraz zapisane – a ty chcesz, aby wymawiano tam [i], a nie [e], mimo że to słowo dzieli się na dwie sylaby – to wtedy wolę przyjąć radę Katona, której udzielił swemu synowi w wersach: *Nie wdawaj się w spór słowny z gadatliwymi; / mowa dana jest wszystkim, mądrość ducha – tylko nielicznym*. Tym samym kończę tutaj omówienie samogłosek i – jeśli Bóg pozwoli – zamierzam teraz powiedzieć coś o spółgłoskach”.

¹⁶ „W imieniu każdej spółgłoski znajduje się jakaś samogłoska, ponieważ ani te nazwy, ani żadne inne nie mogą zostać wypowiedziane, jeśli nie zawierają samogłosek – jak już wcześniej powiedziano”.

¹⁷ „Aby zapis był krótszy, szybszy i oszczędniejszy w pergamin”.

B, c, d, g, h, p, t, þeir stafir hafa af því mundang mikít eins stafs atkvæði, at aldri má tvá samhljóðendr ins sama hlutar setja í einni samstöfun fyrir raddarstafinn¹⁸.

Następnie autor przedstawia cały system spółgłoskowy w sposób syntetyczny, zestawiając graficzne symbole liter (*líkneski*), ich nazwy (*nafn*) oraz odpowiadające im funkcje dźwiękowe (*jartein*). W tym celu tworzy tabelę, w której każdej literze przypisuje: nazwę podstawową, formę małą i wielką, a w niektórych przypadkach także nazwę rozszerzoną (na przykład *ecc* zamiast *ce*), jeśli było to konieczne dla lepszego oddania brzmienia. Tam, gdzie nazwa litery nie pozwalała wyrazić zaznaczyć długości dźwięku (jak w przypadku *b*, *d*, *g*), dodaje samogłoskę na początku (na przykład *be* zamiast *ebbe*), co umożliwia lepsze rozróżnienie i pokazuje, jak litera ta funkcjonuje w języku. Część liter, jak *h*, *þ* czy *x*, nie wymaga takiego rozróżnienia długości i występuje tylko w jednej formie.

Tab. 1. System spółgłoskowy

System spółgłoskowy													
<i>be</i>	<i>ebb</i>	<i>che</i>	<i>ecc</i>	<i>de</i>	<i>edd</i>	<i>ef</i>	<i>eff</i>	<i>ge</i>	<i>egg</i>	<i>eng</i>	<i>ha</i>	<i>el</i>	<i>ell</i>
<i>b</i>	<i>B</i>	<i>c</i>	<i>K</i>	<i>d</i>	<i>D</i>	<i>f</i>	<i>F</i>	<i>g</i>	<i>G</i>	<i>g</i>	<i>h</i>	<i>l</i>	<i>L</i>
<i>em</i>	<i>emm</i>	<i>en</i>	<i>enn</i>	<i>pe</i>	<i>epp</i>	<i>er</i>	<i>err</i>	<i>es</i>	<i>ess</i>	<i>te</i>	<i>ett</i>	<i>ex</i>	<i>[the]</i>
<i>m</i>	<i>M</i>	<i>n</i>	<i>N</i>	<i>p</i>	<i>P</i>	<i>r</i>	<i>R</i>	<i>s</i>	<i>S</i>	<i>t</i>	<i>T</i>	<i>x</i>	<i>þ</i>

Źródło: *Fyrsta Málfræðiritgerðin*.

Następnie przechodzi on do rozważania nad literami, skupia się na problematyce litery *c* i jej roli w alfabecie islandzkim, biorąc pod uwagę zarówno tradycję łacińską, jak i praktykę fonetyczną. Zwraca uwagę, że *c* w łacinie ma dwie wymowy: [ts] (przed *e*, *i*) i [k] (przed *a*, *o*, *u*), co może prowadzić do niejednoznaczności.

Sá stafir, er hér er ritinn c, er látinumenn flestir kalla ce ok hafa fyr tvá stafi: fyr t ok s, þá er þeir stafa hann við e eða i, þó at þeir stafi hann við a eða o eða u sem k¹⁹.

Proponuje więc unifikację tej grafii w języku islandzkim, pozostawiając wyłącznie znak jako reprezentanta dźwięku [k] i eliminując litery *k* oraz *q* jako zbędne. Dodatkowo autor reguluje sposób zapisu wielkich liter, aby wskazywały na podwojenie spółgłoski – na przykład podwójne *k* ma być oddawane wielką literą *K*. Dalej autor komentuje kilka liter, które są niepotrzebne lub zbędne w języku islandzkim. Łączy nosowe *n* przed *g* w jeden znak (*eng*: *ð*), podając praktyczne uzasadnienie fonetyczne.

þat n, er stendr fyr g hit næsta í einni samstöfu, þat er minnr í nef kveðit en meirr í kverkr en önnur n, af því at þat tekr við bland nokkut af g. Nú gøri ek þeim af því vinveittar samfarar sínar, ok gøri ek einn staf af báðum, þann er ek kalla eng, ok rít ek á þessa

¹⁸ „B, c, d, g, h, p, t – te litery mają z tego powodu tak wielką wartość jednej sylaby, że nigdy nie można umieścić dwóch spółgłosek tego samego rodzaju w jednej sylabie przed samogłoską”.

¹⁹ „Ten znak, który jest tu zapisany jako c, większość łacinników nazywa ce i używa go dla dwóch różnych dźwięków: dla t i s wtedy, gdy c występuje przed e lub i, choć przed a, o lub u wymawiają go jako [k]”.

lund: g. Hann læt ek jarteina einn sem hina tvá, svá at allt sé eitt, hvárt þú rítr hringr eða hrigr, nema þat er rit minna, er stafir eru fær²⁰.

Litera *h* zostaje niezmieniona, ponieważ nie podlega żadnym wariantom. Litery zażyczone z łaciny lub greki, jak *X*, *Y*, *Z* czy *&*, są przez autora uznane za nieprzydatne w islandzkim, ponieważ nie oznaczają niezależnych dźwięków i można je zastąpić innymi lub ich w ogóle nie używać. Autor dąży do uproszczenia i funkcjonalizacji alfabetu islandzkiego, odrzucając znaki zbędne z perspektywy fonetyki języka rodzimego.

Autor wprowadza nowe nazewnictwo także dla znaku *þ*, znanego tradycyjnie jako *þorn* (*thorn*). Proponuje on zmianę nazwy tej litery na *þe*, ponieważ odpowiada to zasadzie, zgodnie z którą nazwa litery zawiera samogłoskę na początku, a samo brzmienie spółgłoski w mowie stanowi końcowy fragment jej nazwy po usunięciu tej samogłoski. Cytując:

Staf þann, er flestir menn kalla þorn, þann kalla ek af því heldr the, at þá er þat atkvæði hans í hverju máli, sem eptir lifir nafnsins, er ór er tekinn raddarstafr ór nafni hans [...] ²¹.

Co istotne, autor nie tworzy wersji wielkiej litery dla *þ*, gdyż nie występuje ona jako dźwięk długi, a zatem nie potrzebuje graficznego wyróżnienia. Litera *þ* może być zapisywana wielką literą jedynie na początku wersów – zgodnie z zasadami interpunkcji, a nie fonologii.

Ciekawe, że autor nie wspomina bezpośrednio o niektórych istotnych faktach fonetycznych – na przykład że litera *þ* może oznaczać zarówno dźwięk bezdźwięczny [θ], jak i dźwięczny [ð]; lub że litera *g* może oznaczać zarówno spółgłoskę zwartą [g], jak i szczelinową [ɣ] albo [x]. Wiemy, że takie dźwięki istniały wówczas w języku islandzkim, natomiast brak tych informacji wynika raczej z faktu, że autor koncentrował się bardziej na dopasowaniu systemu pisma niż stworzeniu opisu fonologicznego języka.

Ostatni fragment rozprawy kończy rozważania autora na temat stosowania wielkich i małych liter oraz konwencji zapisu spółgłosek. Autor broni swojego systemu zapisu, w którym w niektórych przypadkach zamiast dwóch takich samych spółgłosek (na przykład dwóch *l* lub dwóch *s*) proponuje użycie jednej, ale zapisanej wielką literą, by oznaczyć długie brzmienie. Wyjaśnia, że nawet jeśli ktoś woli pisać tradycyjnie, czyli zapisywać dwie spółgłoski zamiast jednej wielkiej, to nie uznaje tego za błąd, choć sam preferuje bardziej ekonomiczny i praktyczny sposób. Píše:

[...] þá kalla ek eigi rangt né illa ritit, þó at hinir tveir sé þar heldr ritnir [...] er þó vilja ek heldr einn staf ríta, þar sem bæði stoðar jafnmikit einn ok tveir, til þess, sem ek sagða, at rit verði minna ok skjótara ok bókfell drjúgara²².

²⁰ „To *n*, które stoi przed *g* bezpośrednio w tej samej sylabie, jest mniej nosowe, a bardziej gardłowe niż inne *n*, ponieważ przyjmuje w sobie pewną domieszkę *g*. Dlatego czynię je zgodnym ze swoim towarzyszem (tj. *g*) i tworzę z tych dwóch jeden znak, który nazywam *eng*, i zapisuję go w ten sposób: *ǥ* (*g* z ogonkiem). Pozwalam, by ten jeden znak oznaczał oba (czyli *n* i *g*), tak że nie ma różnicy, czy piszesz *hringr* czy *hrigr* – poza tym, że krótsze jest to pismo, w którym używa się mniej znaków”.

²¹ „Tę literę, którą większość ludzi nazywa *þorn*, nazywam raczej *þe*, ponieważ wówczas brzmienie, które pojawia się w języku, stanowi to, co pozostaje z nazwy litery po usunięciu samogłoski”.

²² „[...] nie nazywam tego błędnym ani źle napisanym, jeśli w tym miejscu zostaną zapisane dwie [litery], jednak wolę zapisywać jedną literę tam, gdzie jedna służy równie dobrze jak dwie, by – jak powiedziałem – pismo było krótsze, szybsze i oszczędniejsze względem pergaminu”.

Następnie przywołuje hipotetycznego przeciwnika, który nie chce stosować ani dwóch liter, ani wielkiej litery, tylko zapisuje jedną małą, niezależnie od długości dźwięku, i wypowiada ją zawsze tak samo – czy to długą, czy krótką. Autor nie pochwała takiego rozwiązania i sygnalizuje, że brak rozróżnienia długości może prowadzić do nieprecyzyjnego zapisu wymowy.

Zaczyna on od pytania retorycznego: „Hvat þá skal at hafa, kvað ek – hvat þá nema sýna honum svá skýr dæmi...”²³.

W ten sposób autor przedstawia strategię wobec kogoś, kto nie rozumie różnic w artykulacji lub pisowni: należy mu dać takie przykłady, które zmuszą go do milczenia i uznania swojego błędu. Przeciwnik – który wcześniej byłby wyśmiewany jako głupiec – teraz zostaje „pokonany własną bronią”, ponieważ staje się jasne, że jego sposób mówienia/pisania prowadzi do nieporozumień.

Autor wylicza pary słów, które przy identycznym zapisie, ale różnej artykulacji (z wykorzystaniem zaproponowanych przez niego rozróżnień graficznych) mogą mieć zupełnie inne znaczenie. Oto kilka przykładów z ich znaczeniami:

Pierwsze z nich, *seKr*, oznacza ‘człowieka z lasu’, podczas gdy *seKr* to ‘pojemnik’. Różnicę w znaczeniu warunkuje długość spółgłoski [k]. Autor pokazuje w ten sposób, że system pisma powinien być w stanie odzwierciedlić takie subtelności fonetyczne, jako że mają one znaczenie semantyczne.

Podobną rolę odgrywa inny przytoczony przykład: „hó dó, hōDo”. W tym przypadku pierwsza forma *hó dó* to zdanie oznaczające ‘Hō zmarł’, podczas gdy druga, *hōDo*, to imię własne – najprawdopodobniej odniesienie do postaci Höðra z mitologii nordyckiej.

Pod koniec swojej rozprawy autor kieruje do czytelnika osobisty apel o wyrozumiałość wobec pionierskiego charakteru swojego dzieła i zachęca do świadomego korzystania z opracowanego systemu:

Nú um þann mann, er rita vill eða nema at váru máli ritit [...] þá lesi hann þetta kápítulum vandliga, ok beti, sem i mörpum stöðum mun þurfa, ok meti viðleitni mína en várkynni ókensku, hafi stafróf þetta, er hér er áðr ritit, unz hann fær þat, er honum líkar betr²⁴.

Uwidacznia się tutaj postawa otwartości intelektualnej – mimo że autor opracował rozbudowany system ortograficzny oparty na analizie fonetycznej, nie rości sobie prawa do nieomyślności. Wręcz przeciwnie: liczy na to, że jego praca zostanie rozwinięta, poprawiona i dostosowana przez przyszłych użytkowników. Ten fragment świadczy o jego świadomości roli, jaką odgrywa pisany język – jako narzędzie wiedzy, prawa i kultury – oraz o jego pokorze wobec zadania, którego się podjął.

Na zakończenie podaje pełny wykaz proponowanych liter: *a, á, q, ô, e, é, ê, ð, t, i, o, ô, ø, ö, u, ú, y, ý, b, B, c, K, d, D, f, F, g, G, g, h, l, L, m, M, n, N, p, P, r, R, s, S, t, T, x, þ*²⁵.

²³ „A cóż z nim począć – rzekłem – jeśli nie pokazać mu tak jasnych przykładów...”.

²⁴ „A teraz do człowieka, który chce pisać lub przyswoić, jak nasz język ma być zapisany [...] niech przeczyta to rozdziałami starannie i poprawi, gdzie zajdzie taka potrzeba [...] i niech oceni moją gorliwość, a nie nasz brak uczoności. Niech zachowa ten alfabet, który tu został wcześniej zapisany, dopóki nie znajdzie takiego, który bardziej przypadnie mu do gustu”.

²⁵ *Titull* w kontekście *Fyrsta málfraeðiritgerðin* to znak używany jako skrótowiec, mający swoje źródło w łacińskim słowie *titulus*.

Podsumowanie

Fyrsta málfræðiritgerðin to dzieło o fundamentalnym znaczeniu dla opisu dziejów języka islandzkiego, a zarazem jedno z najwcześniejszych świadectw świadomej refleksji nad fonologią i ortografią języka w średniowiecznej Europie. Powstałe najprawdopodobniej w połowie XII wieku w Islandii stanowi nie tylko przełomowe świadectwo wczesnej islandzkiej gramatyki, ale także unikalny przykład innowacyjnego podejścia do opisu języka w ogóle. Autor dzieła – anonimowy, lecz wyraźnie wykształcony w tradycji łacińskiej – przedstawia w nim systematyczną próbę dostosowania łacińskiego alfabetu do fonetyki języka islandzkiego, który w naturalny sposób nie był dostosowany do zapisu dźwięków tego języka. Znaczenie traktatu można rozpatrywać na kilku poziomach.

Po pierwsze, jest to innowacyjność fonetycznego i fonologicznego opisu języka. Autor jako jeden z pierwszych na świecie podejmuje próbę stworzenia pisma fonemicznego – w którym każdemu oddzielnemu dźwiękowi odpowiada jeden znak graficzny. Dąży do tego, aby każde rozróżnienie fonetyczne obecne w języku mówionym miało swój odpowiednik w piśmie. Proponuje między innymi stosowanie znaków diakrytycznych (na przykład kropki nad samogłoską) dla oznaczenia iloczasu, a także wprowadza nową nomenklaturę dla liter, opartą na analizie ich funkcji fonetycznej. Zwraca uwagę na zjawiska, takie jak nosowość, długość dźwięków, miejsce artykulacji i inne szczegóły fonetyczne – co w jego epoce było niezwykle nowatorskie, a dopiero wiele wieków później stało się podstawą nowoczesnej fonologii – między innymi za sprawą strukturalistycznych koncepcji szkoły praskiej w XX wieku, która ugruntowała ideę pisma fonemicznego i systemowego opisu dźwięków jako centralnego elementu analizy języka. Tym bardziej imponujące jest, że autor traktatu intuicyjnie i precyzyjnie przewidział założenia, które staną się fundamentem językoznawstwa dopiero po upływie ponad 800 lat.

Kolejnym punktem jest nowatorskie podejście do alfabetu. Autor nie tylko analizuje brzmienie poszczególnych głosek, ale także systematyzuje ich zapisy. Proponuje własne zasady nazewnictwa liter, dążąc do tego, aby nazwa każdej litery wskazywała na jej brzmienie i długość. Wprowadza rozróżnienie na małe i wielkie litery nie z powodów graficznych, lecz fonologicznych – wielka litera ma oznaczać długie spółgłoski. To rozwiązanie nie ma odpowiedników w innych systemach średniowiecznych i pokazuje dalekosiężne ambicje autora do stworzenia systemu spójnego, logicznego i odpowiadającego realiom językowym.

Autor traktatu jest nie tylko opisowym językoznawcą, ale także aktywnym reformatorem. Nie tylko opisuje, jak się mówi, ale także proponuje, jak należy pisać, by język był zapisywany sprawnie, ekonomicznie i wiernie wobec fonetyki. Proponuje rezygnację z pewnych liter łacińskich, które są zbędne w islandzkim, a inne zachowuje lub modyfikuje. Dbą ponadto o oszczędność materiałów piśmiennych, argumentując, że jednoznaczność ortografii pozwoli zmniejszyć objętość tekstów. Traktat jest bezcennym źródłem do badań nad wymową języka islandzkiego w XII wieku. Stanowi najwcześniejsze znane źródło opisujące fonologię języka islandzkiego – jeszcze zanim powstały najstarsze sagi czy inne literackie teksty islandzkie. Ukazuje, że już w średniowieczu istniała wysoka świadomość

językowa w społeczeństwie islandzkim i że pisarze starali się zachować i uporządkować swój język pisany.

Autor pisze w sposób logiczny, precyzyjny, ale też retorycznie wyrafinowany. W wielu miejscach broni swoich rozwiązań przed wymagowanymi przeciwnikami, stosując zabiegi retoryczne znane ze scholastyki. Dzieło kończy apelem do przyszłych czytelników, by czytali tekst uważnie i docenili jego starania, nawet jeśli z czasem znajdą lepsze rozwiązania. To rzadka i godna podziwu postawa otwartości i skromności w badaniach językowych.

Podsumowując, *Fyrsta málfræðiritgerðin* to dzieło przełomowe nie tylko w historii islandzkiej gramatyki, ale także w skali ogólnoeuropejskiej. Jest to świadectwo niezwykle dojrzałej refleksji nad językiem, podejścia analitycznego i zarazem praktycznego. Choć jego autor pozostał anonimowy, jego traktat stanowi jedno z najważniejszych świadectw średniowiecznej filologii, porównywalne z dziełami największych europejskich gramatyków.

Bibliografia

Benediktsson H. (1972), *The First Grammatical Treatise. Introduction. Text. Notes. Translation. Vocabulary. Facsimiles*, Reykjavík: University of Iceland.

Collinder B. (1957), *Íslenska Kalevala-býðingin*, <https://timarit.is/page/3285262#page/n7/mode/2up> [dostęp: 18.11.2025].

Fyrsta Málfræðiritgerðin, <https://etext.old.no/gramm/> [dostęp: 24.11.2025].

Gade K.E. (2009), *Jóns saga helga (JBp)*, [w:] K.E. Gade (red.), *Poetry from the Kings' Sagas 2: From c. 1035 to c. 1300 (Skaldic Poetry of the Scandinavian Middle Ages 2.)*, Turnhout: Brepols.

Kvaran G. (2001), *Hvernig var fyrsta málfræðiritgerðin?*, <https://www.visindavefur.is/svar.php?id=1502> [dostęp: 18.11.2025].

